KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Sierpnia. — Rok 1851. Niedziela. № 229. Jutro, ŚŚ. Idziego Opata i Wiktora.

Według otrzymanych z *Petersburga* wiadomości, Jej C. W. Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna, Synowica Najjaśniejszych PAŃSTWA, wraz z Małżonkiem Swoim, J. W-X. W. Xięciem Jerzym *Meklenburg-Strelitz*, wrócili z podróży swojej za granicą, i przybyli dnia 4/16 b. m. wieczorem do *Oranienbaum* (pod *Petersburgiem*).

Rozkazem Cesarskim, awansowali w skutek złożonego examinu na Kornetów: Paź Baron *Prittwitz 1*, do pułku konnego Lejb-Gwardji; a Paź Hr: *Hauke* do pułku huzarów Lejb-Gwardji.

Dyrekcja Ubezpieczeń. We wsi *Filuny* Pow: Kalwaryjskim, d. 16/28 Czerwca 1848 r. wydarzyła się pogorzel, która zniszczyła stodołę włościańską; sprawcą tej pogorzeli był Maciej *Grygajtys* włościanin, którego w chwili spełnienia zbrodni ujął i do właściwego Sądu dostawił Szymon *Nanczykowski* Wachmistrz Ekonomiczny, jakto śledztwo Sądowe wykazało; za ujęcie więc i oddanie Sądowe rzeczonego podpalacza, Dyrekcja Ubezpieczeń na zasadzie decyzji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z r.1845, przyznała i wypłaciła temuż Szymonowi *Nanczykowskiemu* wynagrodzenie w kwocie rubli srebrem *siedmdziesiąt pięć*, i czyn jego do publicznej wiadomości podaje.— Prezes, Radca Tajny, Hr. *Skarbek*. Naczelnik Kancellarji, *Łempicki*.

W ciągu r. z. przedstawiono do rozpoznania Komitetowi *Warszawskiemu* Cenzury, 379 rękopisów i xiążek, (19 więcej niż w r. 1849). Z tej liczby dozwolono drukować 327, odrzucono 4, zwrócono wydawcom dla uzupełnienia 14. Pozostało do przejrzenia na rok 1851 dzieł 14. Przedstawione Cenzurze rękopisy i xiążki, były w ogóle treści religijnej, prawnej, lub historycznej, a po większej części rozprawy naukowe. Tłumaczonych na język polski romansów i powieści, drukowano bardzo mało. Liczba xiążek przywiezionych z zagranicy, wynosiła 15.986, złożonych z 58,141 tomów. Porównywając z przywozem xiąg w roku 1849, liczba dzieł umniejszyła się o 759, a liczba tomów powiększyła się o 10,247.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Maxymiljan *Oliwiński*, wieku lat 5 mający, syn ś. p. Wojciecha *Oliwińskiego*, Artysty dramatycznego. Stroskana Matka i Siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 497 przy ulicy *Podwal*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

(A. n.) Wczoraj o godz: 7ej rano, rozstała się z tym światem ś. p. Konstancja z Rytzów *Kaczanowska*, Wdowa po Metrykancie *Litewskim*, przeżywszy lat 82, w dobrach swych *Czernik*; zkąd zwłoki Jej dnia 3go Września r. b. o godz: 3ej z południa przeprowadzone zostaną do Kościoła Parafjalnego w mieście *Dobrem*, a dnia 4go po Nabożeństwie, nastąpi pogrzeb. Za słabe pióro moje, by potrafiło skreślić życie tej Pani, lecz o cnotach Jej najlepiej wiecie coście Ją znali. Pozostawiła Córkę, Zięcia i 7ro Wnuków, których serca, długa żałoba pokrywać będzie.— ***

Otrzymaliśmy wiadomość, iż dnia 27 z. m. w dobrach własnych *Zaborów* Pcie Rawskim, zakończył doczesne życie ś. p. Adam *Gutkowski*, b. Naczelnik w Wydziale dóbr Komisji R. P. i Skarbu, następnie Emeryt. Był to prawy w całem znaczeniu tego wyrazu Człowiek. Pokój jego duszy.

Już w Nr 203 Kurjera z r. b., z okoliczności *wielkiego zaćmienia Słońca*, oddaliśmy cześć pamięci nieśmiertelnego *Kopernika*, który odgadł system światów. Dziś z powodu wielkich prac hidraulicznych, któremi dobroczynnie Rząd uposażyć *Warszawę* zamierza, godzi się jeszcze przypomnieć, że *Kopernik* był twórcą wodociągów w *Frauenburgu* i *Melzaku*, tak w swoim czasie słynnych i zadziwiających, że *Rennequin-Sualem* (Swalin-Renkin), który z polecenia *Ludwika XIVgo* budował w wieku XVII wielkie wodociągi w *Marly*, brał z pracy *Kopernika*, wzory dla swego olbrzymiego dzieła. (Machina hydrauliczna w *Marly* wybudowana w latach od 1675 do 1682, arcy-dzieło sztuki swego rodzaju, wznosiła wodę *Sekwany* do wysokości 162 metrów, zkąd odprowadzały ją wodociągi do *Wersalu*. Machina ta będąc zepsuta, przez wiele lat pozostawała bez użytku, i dopiero w r. 1826, za rządów *Karola X*, zastąpioną została doskonałą machiną parową, wykonaną przez P. *Cécile*).

Ulica *Mazowiecka*, pamiętać będzie ostatni perjód kilkoletni, jako epokę jej przyozdobienia. Już dawniej wspomnieliśmy o domach, które jej przybyły w okolicy placu przed wspaniałą Świątynią *Ewangelicko-Augsburgskiego* wyznania; teraz część bliższa ulicy *Ślo-Krzyzkiej*, zaczyna się podnosić. Tego lata ukończony został, pięknie, starannie, w wyśmienitem położeniu wybudowany dom narożny W. *Swiergockiego*, w którym od Śgo Jana zajęli już mieszkania liczni lokatorowie. W sąsiedztwie, na domu Nr 1351 lit: *b*, teraźniejsza jego właścicielka Wielmożna *Cytwic*, buduje drugie piętro. A kiedy czynimy wzmiankę o tej possesji i nowym domu W. *Swiergockiego*, możemy przypomnieć, że obie należały kiedyś do Kazimierza *Krasińskiego* Obożnego K. Mieszkał on nawet wraz z małżonką swoją Anną *Ossolińską* w owym domku drewnianym narożnym, który stał do wiosny roku zeszłego, i tam podczas sejmu któremu marszałkował, przyjmował całą *Warszawę*. Córką Obożnych *Krasińskich* była *Jaraczewska*, zacna Pani, znana autorka powieści krajowych: *Pierwsza młodość, pierwsze uczucia; Wieczór Adwentowy; Zofja i Emilka*, etc.; a synem i późniejszym właścicielem domów o których mowa, Hr: Józef *Krasiński*, b. Senator

Kasztelan, Mistrz Dworu. Ten dygnitarz, jako wydawca *Piasta*, w technologji, a jako tłumacz dzieł scenicznych i Członek Dyrekcji Rządowej widowisk w Królestwie, również zasługi w literaturze położył. Hr: *Józef* nabywszy przed laty 20tu kilku, dom *Pałacem czerwonym* nazywany, także przy ulicy Mazowieckiej położony, przeniósł tam mieszkanie swoje. drukarnią *Piasta*, w przyległej oficynie (gdzie dziś Dom przytułku Starców Wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego) umieścił, dawną zaś dziedzinę sprzedał. Nabył ją i posiadł w części na własność swoją i żony, Radca Stanu *Popławski*. Członek Kom: Umorzenia długu krajowego, i z rodziną zamieszkał. Od niego przeszedł dom w dzisiejsze ręce. W tych murach mieszkał w r. 1815, Jenerał piechoty Józef *Zajączek*, i tu d. 1 Grudnia t. r. odebrał wiadomość, że go błogosławionej i wiekopomnej pamięci N. CESARZ i KRÓL ALEXANDER I, Namiestnikiem Królewskim mianować raczył, a obok powołania do przewodniczenia rządom kraju, godnością Senatora Wojewody i wstęgą błękitną Najmiłościwiej zaszczycił. W tym domu przyjmował powinszowania Dygnitarzy krajowych; ztąd również przeniósł mieszkanie swoje do pałacu *Tyszkiewiczów* (dziś Hr: Augusta *Potockiego*) Xżę *Zajączek*, i tam rezydował, za nim pałac *Radziwiłłowski* na pałac *Namiestników* przerobiono.

W tych dniach oglądaliśmy jedyną może w swoim rodzaju kaplicę, która jako model, zbudowaną została przez PP. Adolfa i Kazimierza *Grancow*, synów tutejszego Obywatela i znaczniejszego Majstra Ciesielskiego. Model ten zasługuje na uwagę ze względu, iż zbudowany został ze wszystkiemi szczegółami i podług wszelkich zasad jakich tylko budownictwo wymaga. Do wzniesienia go użyte były odpowiedniej liczby i wielkości cegiełki, krajane z drzewa. Wysokim jest na 3 łokcie blisko i w tym też stosunku odpowiada i długość, i szerokość budynku. Kaplica ta ma zupełnie kształt Kościoła, a piękna wieża okolona galerją, wystrzeliwa z jej szczytu i ozdobiona jest godłem Zbawienia. O ile nam wiadomo, ciekawy ten w swym rodzaju szczegół, ma być przy pierwszej sposobności umieszczony w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, dla okazywania na cel dobroczynny, a następnie zwrócony właścicielom, jako droga pamiątka ich pomysłu i trudów.

Zawdzięczając trudy, jakie podjął jeden z Członków Resursy Kupieckiej, a mianowicie P. Alexy *Zabokrzycki*, w celu uświetnienia i ożywienia biesiady, wydanej w przed-dzień Śgo LUDWIKA, na uczczenie Dyrektora jako Solenizanta; znaczne grono Członków tejże Resursy, wyprawiło wczoraj podobną dla tegoż P. *Zabokrzyckiego* w gmachu Resursy ucztę, w której kilkadziesiąt osób udział przyjęło, oddając się zabawie z równą jak zwykle wesołością i życiem.

Onegdaj wyjechał z *Warszawy* za granicę P. Hippolit *Korzeniowski*, Lekarz ordynujący Szpitala *Ewangelickiego*, a to w celu doskonalenia się w obranym przez siebie zawodzie. Do uczynienia wzmianki o tym wyjeździe P. *Korzeniowskiego*, powoduje nas głównie ta okoliczność, że młody ten Lekarz w czasie praktyki swojej w *Warszawie*, dał niejednokrotne dowody swych zdolności, a mianowicie pod względem *chirurgiczno-medycznym;* dla tego też mamy błogą nadzieję, że za powrotem swoim do kraju, pomnoży on liczbę tych znakomitości, jakiemi się słusznie w zawodzie lekarskim oddawna szczyci *Warszawa*.

Nic nie działa skuteczniej na rozwinięcie władz umysłu młodocianego, nic im dzielności tyle nie nadaje, jak ćwiczenie się w działaniach arytmetycznych, jak wprawianie się do rozwiązywania bystrego zadań tego rodzaju. Stopniowo młody umysł, dochodzi tą drogą, sam o tem nie wiedząc, do takiej siły i przenikliwości, że później do jakiegobądź przedmiotu uwagę swą skieruje, zadziwi bez wątpienia swą potęgą i trafnością sądu. Pożądanem więc jest zawsze, aby młodzież jak najwięcej posiadała środków do właściwego i łatwego kształcenia się na tej drodze. Doświadczenie wieloletnie i wyczerpanie zupełne licznego zapasu pierwszej edycji dziełka *Sto zadań małego rachmistrza*, dało dowód o ile to odpowiedziało celowi. Obecnie Xięgarnia S. H. *Merzbacha* zadosyć czyniąc mnogim zapotrzebowaniom, przygotowała drugie wydanie tego dzieła, p. t: *Sto zadań małego rachmistrza, dla nauki i zabawy dzieci.* Miary, wagi, monety i najrozmaitsze kombinacje cyfr, ograniczone zakresem czterech działań głównych, śród zabawy i wesołego zadowolenia, w wielu chwilach staną się dla młodych rachmistrzów za pośrednictwem tej xiążeczki, przedmiotem nauki.

Z dniem jutrzejszym jako 1m Września, otwiera się *polowanie. Warszawscy* amatorowie myślistwa, szykują się ostrzeliwać pola dnia tego. Życzym im dużo *zajęcy* i *kuropatw*.

Jeden z łaskawych Czytelników naszych w *Berlinie*, nadesłać nam raczył bliższe szczegóły o nowej metodzie nauki pływania, o której niezbyt dawno wspomnieliśmy. »Niejaki *Lutze* nie mechanik ale nauczyciel pływania, jest rzeczywiście wynalazcą tej metody, która naukę pływania niezmiernie ułatwia, i oswobadza je od niedogodności, jakie wielu od niego dotąd odstręczały. Metoda ta z dwóch głównie składa się części: 1sza zaczyna uczyć poruszeń, jakie są potrzebne żeby płynąć, nie w wodzie, ale na powietrzu, i do tego wynalazł przyrząd, który uczącego się utrzymuje na kilka stóp od ziemi, nie odejmując mu wolności władania członkami; i 2do. skoro uczący się, poruszenia już umie je dobrze, na co 3ch do 4ch lekcji potrzeba, bierze go do wody, gdzie znów utrzymuje go na powierzchni, za pomocą stosownie urządzonych poduszek gumowych, napełnionych powietrzem. W miarę nabywanej wprawy, coraz mniej w poduszki wpuszcza się powietrza, i tak w krótkim czasie, najwięcej w 14 do 16 lekcjach, po 10 minut każda, można się nauczyć pływać, nie nałykawszy się wody, nie doznawszy nigdy żadnego uczucia bojaźni, bo do tego nie masz powodu. Rzecz ta nie jest żadną szarlatanerją, ale na najrzetelniejszej prawdzie polega. Władza wojskowa *Pruska*, uznała zalety metody, i ogłosiła to przez *Militair Wochenblatt*. P. *Lutze* w przyszłym roku ma zamiar być w *Ostendzie*, i tam kąpiącym się, udzielać naukę pływania. Żądającym tego, sprzedaje swoje przy-

rządy i opisy metody. Mieszka nad *Spreą*, *am Unterbaume*, gdzie ma zakład pływania (*Schwimm Anstalt*).”

Od czasu zawiązania się u nas towarzystwa *Wyścigów konnych*, liczba zwolenników koni kursowych, coraz się powiększa, a że w tej liczbie znajdujemy także i znaczną ilość Czytelników naszych, przeto spieszymy z udzieleniem im wiadomości, która dla nich obojętną nie będzie: „Lubo w *Anglji* w każdem prawie hrabstwie naliczyć można po kilka *hypodromów*, na których począwszy od wiosny aż do późnej jesieni, trzy odbywają się na przemian gonitwy; z tem wszystkiem są tylko trzy główne miejsca w kraju, gdzie wygrywające konie dobijają się o *Europejską* sławę, i na raz jeden bogacą właścicieli. Te uprzywilejowane hypodromy są: w *Newmarket*, w *Epsom* i w *Doncaster*. Konie które w różnych miejscach kraju odnosiły zwycięztwa, składają w tych trzech punktach ostateczny dowód swojej dzielności: dwa razy w *Newmarket* w Maju i Październiku; w *Epsom* w Maju, a w *Doncaster* przez cały tydzień, począwszy od 16 Września. Pomijając tegoroczne wiosenne wyścigi w *Newmarket*, na których w 10ciu gonitwach było do wygrania 7,000 funt: szterl: (złp: 280,000), opiszemy wyścigi w *Epsom* odbyte 20 Maja, na które zebrało się przeszło 300,000 osób, i które zaszczycili swą obecnością Xiążę i Xiężna *Pruska*, Xiążę Fryderyk Wilhelm *Pruski*, Xżę i Xżna *Saxe-Coburg-Gotha*, Xiążę Ernest *Wirtembergski* i Xżę Edward *Saxe-Wejmar*. W przytomności tych dostojnych osób rozgrywały się dwie sławne w *Anglji* gonitwy, jedna zwana *Derby* dla trzech-letnich ogierków, a druga *Oaks* dla trzech-letnich klaczy. Gonitwa *Derby* miała 192 podpisów po 50 funtów szterlingów, co czyni w ogóle 9,600 (zł. 384,000). Z liczby 192 zapisanych koni stanęło do gonitwy tylko 33, z tych 4 konie wielkich nadziei jako to: Lorda Enfield ogier gniady *Hernandez* po ogierze *Pantaloon*; P. Wilkinson, ogier gniady *Neasham* po ogierze *Hetman Platoff*; P. J. Clark, ogier gniady *Marlborough Buck* po ogierze *Venison*; P. Hawlej, ogier kasztanowaty *Teddington* po ogierze *Orlando*, z klaczy *Miss Twickenham*. Ulubieńcami publiczności były: *Marlborough Buck*, na którym jeździł żokiej *Whitehouse* i *Teddington* jeżdżony przez żokeja *Marson*. Przestrzeń do obiegu 1½ mili *Angielskiej*. P. *Hibburd*, który puszczał konie do biegu, wyprowadził na plac 33 biegunów. Za danym znakiem puszczono je razem; wszystko ucichło; niepewność, oczekiwanie coraz rosły, gdy w tem umieszczeni na galerjach widzowie, dostrzegłszy znakomitą przewagę ogiera *Teddington*, przerwali ciszę okrzykiem: „*Teddington wygra w kurc-galopie.*” Jakoż ulubieniec ten, pierwszy stanął u mety, za nim *Marlborough-Buck*; dalej *Neasham* na długość konia; a za tym *Hernandez* na długość szyi. Zewsząd P. J. *Hawley*, szczęśliwy właściciel konia odbierał powinszowania. On i jego stronnicy porobili zakłady o wielkie summy. W samej trybunie *Jockey-Klubu* zakłady te wynosiły 150,000 funt: szter: (6,000,000 złp:). Niejaki *Davies* przegrał sam jeden 25,000 funt: szter:. Gonitwa trwała 2 minuty 51 sekund. Do gonitwy *Oaks* było zapisanych 131 klaczy ze stawką po 50 funt: szter:; wysokość więc wygranej wynosi 6550 funt: szterl: (złp: 262,000). Stanęło na placu 16 klaczy, pomiędzy któremi 4 najbardziej obiecujące, które w zakładach wysoko były zaangażowane: P. Fordklave, kasztanowata *Payment* po ogierze *Slane*, z matki *Receipt*, jeżdżona przez żokieja *Bartholomew*; P. Grathwicke, klacz gniada *Hesse-Homburg* po ogierze *Robert de Gorham*, z klaczy *Landgravine*, jeżdżona przez żokieja *Flatman*; Lorda J. Scott, klacz gniada *Miserrima* po ogierze *Pantaloon* z matki *Phryne*, jeżdżona przez żokieja *Whitehouse*; Lorda Stanlej, klacz kasztanowata *Iris*, po ogierze *Ithuriel*, z matki *Miss Bowe*, jeżdżona przez żokieja *Frank-Butler*. Po wypuszczeniu koni, poprowadziły gonitwę klacze, które nie miały żadnej szansy wygrania; *Hesse-Homburg* i *Miserrima* trzymały się razem; *Iris* szła trzecia, a *Payment* czwarta. Na połowie mety *Iris* wyścigła w prawdzie *Hesse-Homburg*, lecz znalazła trudną do pokonania współzawodniczkę w klaczy *Miserrima*; jakoż w kilkaset kroków i tuż przed trybuną trzymały się razem tak, że zwycięztwo było bardzo wątpliwe. Szybkość jednak klaczy *Iris* przemogła niebezpieczną sąsiadkę, i odniosła nad nią zwycięztwo na długość ¾ konia. Bieg 1½ mili *angielskiej*, trwał 2 minuty 52 sekund. Tegoż dnia miała miejsce gonitwa dżentelmenów. Panowie jechali sami i musieli być albo członkami *Jockey-Klubu*, albo też oficerami armji. Szło nie o wielką summę, bo tylko o 60 funt: szter:, a jednak gonitwa ta dała powód do nader nieprzyjemnego wypadku. P. *Carew* stawił konia *Escape* po ogierze *Lanerwet*, na którym posadził jako jeźdźca Kapitana *Little*, a Hrabia *Bathyany*, Węgier od dawna w *Anglji* osiadły, stawił konia *Mogador*, na którym jechał sam. Ogier *Mogador* był bez porównania lepszy od swego przeciwnika; niejednokrotnie już wygrywał, i dla tego wielkie summy na niego stawiano. Tymczasem skoro jeźdzcy siedli na koń, zaraz spostrzeżono, że *Mogador* nie ma najmniejszego pozoru wygrania. Kapitan *Little* na znaczny odstęp odniósł zwycięztwo. Przed trybuną zgromadziło się mnóstwo ludzi, oskarżając Hrabiego że źle jeździł. Zaczęły się zewsząd odzywać krzyki na niezręczność jeźdźca; doszło do pogróżek i wyzwań, i tylko wdanie się policji ochroniło Hrabiego od czynnej obelgi. Tegoż i następnego dnia, było jeszcze 11 gonitw, lecz mniej ciekawych; wkrótce podamy wiadomość o wypadku gonitw w *Ascot*, które zawsze zaszczyca swą obecnością Królowa *Angielska*, i gdzie rozgrywa się wielka nagroda pochodząca z daru NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji, a w swoim czasie nieomieszkamy także donieść o wypadku wyścigów w *Doncaster*, gdzie w dniu 17 Września, odbywać się będzie znakomita gonitwa, zwana St: *Leger*.

Wystawa sztuk pięknych w *Bruxelli*, otwartą została dnia 15go b. m. Liczba obrazów, posągów, akwarelli, miniatur i rysunków, wynosi 1,479. W r. 1848, było sztuk 1,187. (Na wystawę tę zaproszony został, bawiący podówczas w mieście rzeczonem, znakomity artysta nasz Pan Marcin *Zalewski*, Profesor Szkoły sztuk pięknych w *Warszawie*).

Ogłoszono TaxęChleba i Mięsa na m. Wrzesień r. b.: Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć łutów 7; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 10. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć funt 1 łutów 2; za kop: 5, funt: 2 łut: 4; za kop: 10, funt: 4 łut: 8. Bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 łut: 14; za kop: 5, funtów 2 łutów 28; za kop: 10, funt: 5 łut: 24.— Mięsa wołowego funt kop. 5½; krowiego lub z bukatów kop. 5; za funt polędwicy kop: 11; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6; za funt schabu kop: 5; za funt baraniny kop. 4½.

W tych dniach wyszedł z druku *Mazur*, p. t: *Souvenir de la reconnaissance*, ofiarowany W. Anecie z Zakrewskich *de Birar*, skomponowany na fortep:, i grywany przez Orkiestry *Warszawskie*. Jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych po kop. 15.

Proszek tak zwany *perski*, z rośliny *pyrethrum*, przeznaczony do niszczenia albo odurzenia nieznośnych owadów domowych, znany i upowszechniony jest już w *Petersburgu* od lat kilku. W *Sewastopolu* zrobiono zeń doświadczenie przeciw *szarańczy*. Kilka *szarańcz* wrzuconych do szklanki, w której było nieco proszku *perskiego*, nie żyły nad dziesięć minut. Proszek taki pochodzi z kraju *Zakaukazkiego*; u nas jak donieśliśmy, znajduje się w handlu towarów żelaznych P. *Strohmeyera* przy ulicy Senatorskiej.

Oprócz nadesłanego do Redakcji *Kurjera* owocu *chito*, który rozmnożony został najpierw w słynnej cie-

plarni ogrodu w *Nacpolsku*, kilka także innych exemplarzy, pochodzących z tegoż miejsca, dostało się osobom prywatnym, i w tych dniach jeden z tych przysmaków, został poświęcony na ofiarę ciekawych. Smak jego środkuje pomiędzy melonem a ananasem, ale przytem jest nieco kwaskowaty, i winien być jedzony z cukrem. Przy tej sposobności, nadmieniamy, iż nadesłany nam exemplarz do sprzedania w celu dobroczynnym, został nabyty na nasienie za rs. 1, którato kwota wpłcnęła do funduszów *Warsz: Tow: Dobroczynności.*

Wczoraj obchodzono w *Warszawie* imieniny *Felixów*. Cóż *Felixom* życzyć? chyba to, aby *felixami* (szczęśliwemi) aż do śmierci byli.

Podróżni przybyli z *Sandomierskiego*, smutną przywieźli wiadomość. Dnia 25 b. m., o godz: w pół do 9tej wieczorem, wszczęła się burza, w czasie której piorun uderzył w stodołę jednego z obywateli miasta *Solca* nad *Wisłą* w Pow: *Opatowskim*, i tę zapalił; a że stodoły miejscowe, wszystkie na jednym punkcie są zgromadzone, skutkiem więc tego pożaru spłonęło 30ci stodół z całym zbiorem tegorocznym i inwentarzami wewnątrz tych zabudowań pomieszczonemi. Ciężka ta klęska tym jest boleśniejszą, że ci sami mieszkańcy *Solca*, przed laty kilku dotknięci już byli pożarem, a prawie co rok grunta, ich jedyne bogactwo, wylewem *Wisły* są niszczone.

Kancelarja A. *Hrycykiewicza*, Adwokata przy Sądzie Appel: Król: Pols:, przeniesioną została do domu pod Nr 1305 przy ulicy Nowy-Świat, gdzie wszelkiego rodzaju wręczenia prawne uskuteczniać należy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. Z. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Od A. rs. 3, na statuę MATKI BOZKIEJ, mającą się wznieść przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Alexander *Liedke*, Fabrykant powozów, w tych dniach wyjechał do *Paryża*, i na wystawę *Londyńską*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3, *pszenicy* rs. 4 k. 60½, *gryki* rs. 3 k. 7½, *jęczmienia* rs. 2 k. 30, *owsa* rs. 1 k. 66½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 60, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 5 do rs. 5 k. 40, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 72½ do rs. 2 kop. 70, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 3, *okowity* garniec kop. 87, *szumówki* garniec kop. 52½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Valessi* i Pan *Dobrski* po 7-kroć, oraz Pan *Troschel* 5-kroć.

P. Ignacy *Krzyżanowski*, Fortepjanista, dawał d. 15 b. m. Koncert w *Busku*, gdzie przyjęty był z zadowoleniem.

Komitet Sklepu Ubogich w Kielcach.— Uchwałą Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Ptu *Kieleckiego* dnia 27 Maja r. b., do urządzenia sklepu ubogich w m. *Kielcach* ustanowiony, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż sklep ten w dniu 31 b. m. w jednym z domów położonych w rynku, otwartym będzie; w którym po cenach stałych i jak tylko można było najumiarkowańszych, dostać będzie można wszelkich towarów jakie w domach handlowych w *Warszawie*, u WW. *Mintera*, *Fordona*, *Hirschenfelda*, *Kraussego*, *Istomina*, *Brünera*, *Scholtza* i innych, są sprzedawane. Celem przedsięwzięcia tego, jest, aby przez obrót handlowy, przyczynić się do zwiększenia funduszów *Szpitala Ubogich*; dla tego Komitet spodziewa się, iż Szano: Publiczność przedsięwzięcie to wspierać raczy.— J. *Bierzyński*. M. *Malinowski*.

Za pośrednictwem kompanji *Rossyjsko-Amerykańskiej*, otrzymano wiadomość o wyprawach angielskich, wysłanych dla wyszukania zaginionej na oceanie *Lodowatym* expedycji Sir John *Franklina*. Wyprawy te złożone z okrętów *Entreprise* i *Investigator*, oraz *Herald* i *Plower*, do zimy zeszłorocznej niepotrafiły zebrać nic, prócz bardzo wątpliwych wiadomości o Kapitanie *Franklin*. Wszakże podróże te, stały się ważnemi dla geografji. Odkryto kilka nowych wysp na oceanie *Lodowatym*, rozległą bardzo mieliznę na krańcu północnym cieśniny *Behringa*; a nadto, opisano dotąd nieznane przystanie w zatoce *Kotzebuego*, na przylądku *Czukockim*, i w jego okolicach.

Na polach wsi *Medwedówka* w Gubernji *Kijowskiej*, zasianych burakami, pojawiła się tego roku massa ogromna owadów *chrzabąszczy*, troistego gatunku, czarne, szare, i czarne tak drobne, że je gołem okiem zaledwo dojrzeć było można. Chrząbąszcze te zniszczyły zupełnie zasiew buraków na 260 morgach ziemi, i zrządziły szkody na przeszło 8,000 rsr. Owady te pojawiły się także w kilku innych włościach rzeczonej Gubernji.

Ameryka. — Z *Kuby* nic pewnego ostatnia poczta w *Nowym-Yorku* nie przyniosła; według prywatnych listów, powstanie wzrasta, zwycięża, i liczy już 4,000 ludzi zbrojnych z czterema działami; Jenerał-Kapitan zaś donosi w swych proklamacjach, że powstanie jest prawie przytłumione. Donoszą także, że wojsko nie chciało dawać ognia do skazanych na rozstrzelanie powstańców, że wielu żołnierzy przechodzi, i że w *Matanzas* powstanie. Flotylla *hiszpańska* wypłynęła naprzeciw okrętom *Lopeza*, które z amunicją i z oddziałem inżenierów, wypłynęły z *Nowego-Yorku*. — Z *Kalifornji* donoszą o nowych bitwach pomiędzy *Indjanami* a białymi; złodziejstwa i morderstwa mnożą się niezmiernie, a lud sobie na zbrodniarzach samowolnie sprawiedliwość wymierza, bo brak uorganizowanych sądów.

Anglja. — Według rapportu Komissji budowy Kościołów protestanckich, w roku 1850 wybudowano 27 Kościołów, mogących objąć 22,000 osób; 22 Kościoły budują, a do 17 plany już podano. — Xiądz Prymas *Irlandji* mianował Komissję, która ma zwiedzać tę prowincję; składka pierwsza na cele Kościoła Katolickiego, przyniosła 465 dukatów. — Do *Woolwich* przybyły dwa okręta wojenne *francuzkie*, z uczniami szkoły marynarki w *Brest*, którzy mają zwiedzić wystawę i arsenał w *Woolwich*. — Podajemy tu niektóre obliczenia w cyfrach okrągłych *Londynu* dotyczące: W roku 1849 skonsumowano w *Londynie* 1,600,000 kwarterów pszenicy, 240,000 wołów i krów, 1,700,000 baranów, 28,000 cieląt, 35,000 sztuk trzody chlewnej,

3,000,000 łososi, 43,200,000 galonów porteru i piwa *ale*. 2 miljony galonów wódek rozmaitych, 65,000 wielkich oxeftów wina; 360,000 latarń gazowych potrzebuje na 24 godzin 13 miljonów stóp sześciennych gazu; wodociągi podziemne przeprowadzają dziennie 44 miljonów galonów (przeszło garniec) wody; 1,000 okrętów przywozi rocznie do *Londynu* 3 miljony ton (20 centnarów) węgla kamiennego. Liczą w *Londynie* 23,517 krawców, 28,579 szewców, przeszło 40,000 szwaczek i modniarek; służący zaś rozmaitego rodzaju, stanowią prawdziwą armję, bo jest ich 168,701. Gdyby wszystkie ulice *Londynu* wyciągnięto w linję prostą, miałaby ona 3,000 mil długości; 3,000 omnibusów i 3,500 cabs (dorożek) używają 40,000 koni, nie licząc powozów prywatnych. — Zapewniają, że po zatwierdzeniu bilu o reformie wyborczej, parlament zostanie rozwiązanym.

Austrja. *Wiedeń 26go Sierpnia.* — Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła trzy dekreta Cesarskie, nader ważne: 1° Do Xięcia *Schwarzenberg*, stanowiący, że Ministrowie są odpowiedzialni tylko Monarsze, nigdy zaś jakimbądź politycznym korporacjom. 2° Do Prezesa Rady Państwa Barona *Kubek*, stanowiący, że Rada owa, odtąd jest tylko Radą Korony, i stosowne do tego zmiany w statucie zaprowadzający. 3° Do Xcia *Schwarzenberg*, by z Prezesem Rady Państwa naradził się, czy ustawa z 4go Marca może być w wykonanie wprowadzoną. Te trzy postanowienia Cesarskie, uważają tu za zniesienie ustawy z 4go Marca 1849 r., jakkolwiek to zniesienie formalnie dotąd nie jest jeszcze wyrzeczone. — Rząd *Austrjacki* przyczynił się do zbliżenia dworów *Pruskiego* i *Wirtembergskiego*. — Przed parą dniami ogłoszono patent Cesarski, znoszący gwardję narodową; broń wszelka ma być oddaną; pozwolono jednak formować straż bezpieczeństwa z obywateli.— Missja Kardynała *Altieri* zajmuje tutejszych polityków.

Francja. *Paryż 25go Sierpnia.* — *Monitor* ogłosił nominację 44ch dawnych wojskowych kawalerami *legji honorowej*.— Na skutek przedstawienia Posła *francuzkiego*, flotylla Rzplitej ma krążyć koło brzegów *Sycylji*.— Rząd ma wysłać wyprawę wojenno-naukowo-handlową do *Japonji*, złożoną z fregaty, korwety i parostatku, pod dowództwem Kontr-Admirała; chcą wejść w stosunki handlowe z *Japonją*, zamkniętą dla Europy od XVIgo wieku.— Minister spraw wewnę: zakazał po pierwszej reprezentacji, dramat Pana *Balzac*, dany niedawno pod tyt: *Mercadet*.— Zapowiadają tu wkrótce manifest Xcia *Joinville*, z powodu kandydatury w 1852. — Prezydent Rzplitej obecnym był na próbach P. *Phillips* z jego aparatem do gaszenia ognia; odbywano je na *Polu Marsowem;* pierwsza proba nie powiodła się, drewniana szopa zgorzała zupełnie; wprawdzie na chwilę ogień przytłumiono, ale potem wybuchnął na nowo; druga próba jednak była szczęśliwszą, w kilka sekund ugaszono niezmierny ogień otrzymany przez zapalenie wielkiej massy oleju, terpentyny i innych materji palnych. — Prefekt policji zakazał aeronautom zabierania kobiet do balonów.— P. *Guizot* i inni jego przyjaciele nie spodziewają się zbyt uprzejmego przyjęcia w *Claremont*. — W polityce dziś cisza; kandydatura Xcia *Joinville* i wiadomości o działaniach *bonapartystów*, zapełniają dzienniki.

Portugalja. — Ogłoszono w *Lizbonie* traktat zawarty pomiędzy *Portugalją* a *Rossją*, oparty na zasadach wzajemności. — Gabinet ma zamiar mianować wielu nowych parów, po większej części *septembrystów*. — Flota *angielska* stoi ciągle pod *Lizboną* wraz z trzema okręcikami *hiszpańskiemi*, i okrętem linjowym *francuzkim Henryk IV*. — Flota *francuzka* przepłynęła ciaśninę *Gibraltarską* 12go b. m.; udaje się do *Algieru*, *Tulonu*, następnie do *Włoch*.

Prusy. — Król *Pruski* spodziewany jest w *Hohenschwangau*, gdzie teraz bawi Król *Bawarski*.— Spór z *Danją* o opuszczenie *Holsztynu* przez wojska związkowe, dalekim jest od załatwienia.— Gabinet postanowił jeszcze bardziej zniżyć taryfę celną *pruską;* widzą w tem nową trudność dla *Austrji*, której wysoka taryfa przeszkadza wstąpić z wszystkiemi prowincjami do związku *niemieckiego*. — Ogłoszono postanowienie, że policja ma zabraniać mieszkania razem osobom różnej płci, niepołączonym małżeństwem i karać podobne związki nieprawe.

Włochy. — Ostatni wykaz dochodów celnych w *Sardynji*, wskazuje znaczne ich podwyższenie od czasu nowej, umiarkowanej bardzo taryfy. — Wkrótce 57 robotników *sardyńskich*, wybranych przez radę handlową i stowarzyszenia robotnicze, odpłynie z *Genui* do *Marsylji;* z tamtąd zaś uda się do *Londynu* dla oglądania wystawy; towarzyszą im ludzie specjalni, by ta podróż pożyteczną być mogła.— Z *Rzymu* donoszą o poruszeniach wojsk *austrjackich*.

Rozmaitości. — Od 1go Września, teatra *Paryzkie*: *Odeon*, *Vaudeville* i *Opera*, rozpoczną dawanie widowisk. — W Teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu*, dają teraz nowe komedje jedno-aktowe: *Szczęśliwy Numer*, treść której jest loterja sztaby złotej, i *Mąż pięknej kobiety*. — Słynny kompozytor *Kalkbrenner*, zastrzegł w testamencie swoim, iżby w razie bezpotomnego zejścia sukcessora jego, część dochodów po nim pozostałych, była corocznie kapitalizowaną, a następnie użytą na założenie domu przytułku dla biednych artystów muzycznych, który ma nosić nazwę: *Szpital Kalkbrennera*. — *Francja* liczy 47,000 fabryk i zakładów przemysłowych, które przerabiają 2½ miljarda materjałów surowych, i dają zajęcia przeszło miljonowi robotników, a mianowicie: 670,000 mężczyznom, 240,000 kobietom i 150,000 dzieciom; płaca dzienna średnia nie przechodzi 2ch franków. Zakłady te mają w użyciu 23,000 młynów wodnych, 4,700 wiatraków, 1,400 deptaków, 2,330 maszyn parowych, 27,000 koni i mułów, 2,000 wołów. Od roku 1788, liczba produktów w czwornasób wzrosła; a wywóz w roku 1849 wynosił 300 miljonów więcej niż przywóz. — *Santeuil*, poeta *francuzki*, doznawał w domu *Wgo Kondeusza*, jak najgościnniejszego przyjęcia. Szczególniej młody syn *Kondeusza*, lubił poetę. Wiedząc, iż wino podnosiło wesołość i dowcip *Santeuila*, częstokroć usiłował go upoić. Pewnego razu, Xiąże zniecierpliwiony powolnem działa-

niem wina, wsypał w szklankę poety, tabakierkę *hiszpańskiej* tabaki. *Santeuil* uczuł natychmiast okropne boleści, i wśród męczarni na drugi dzień życie zakończył. — Wszyscy wiedzą, że *Mongolfier* jest wynalazcą *balonów*, ale mało kto wie może, że mu dała myśl do tego wynalazku, *spodnica* własnej żony. Pewnego dnia, było u Państwa *Mongolfier* pranie, (rzecz nawiasem mówiąc, niemałej mitręgi i kłopotu); owóż, wyprano spodnicę Pani *Mongolfier*, i zawieszono ją w pokoju na koszu. Skutkiem gorąca, rozrzedziło się powietrze pod koszem, a dobrze nakrochmalona spodnica, wypełniwszy się takowem, nagle wzniosła się samoistnie aż pod sufit. To widząc *Mongolfier*, począł doświadczać na większą skalę, i wpadł na pomysł tego, co dziś blizkiem jest ostatecznego rozwiązania, jeżeli sztuka *kierowania balonami* wynalezioną zostanie. — Kilku niesmacznych dowcipnisiów przechodząc przez ulicę, spostrzegli przed sobą jakiegoś jegomości, zupełnie czarno ubranego. Jeden z nich zawołał: »Założę się, że to jest *karawaniarz*.” »Zgoda!” zawołali jego towarzysze, zakład stanął, a wyzywający zbliżywszy się do czarnego jegomości, rzekł: »Mój Panie, założyłem się z mojemi przyjaciołmi, że Pan jesteś *karawaniarzem*; odpowiedz Pan, czym wygrał?” »Zakładaj się Pan zawsze, żeś głupiec, a niezawodnie nigdy nie przegrasz”, odrzekł *czarny* i odszedł. »A co?” zawołali towarzysze, »zgadłeś?” »Omyliłem się, ale za to on mnie poznał od razu.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Wład: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Borkowska Adela Hr. z Lwowa nr 634; Górski Lud: Oby: z Sterdyni nr 391; Grabowski Włodz: Assesor Tryb: z Płocka nr 649; Jabłonowski Winc: Urzę: z Białegostoku nr 603; Kruszewski Ant: Marsz: Szlachty z Radzymina nr 634; Krasińska Dorota Hr. z Drezna nr 413; Mokronowski Alex: Oby: z Chlewni nr 1303; Skotnicki Max: Ob: z Krakowa nr 601; Tejchman Kar: Kandydat Teologji z Dorpatu nr 666; Wodziński Fel: Ob: z Smiłowic nr 634.

Wyjechali: Bogołajski Boles: Sekr: Gub: do Żytomierza; Kuźniecow Jene:-Lejt: do Kielc; Korzeniowski Członek Rady Wychowania do Częstochowy; Kościelska Kornelja Oby: do Poznania; Protasow Rotm: Gward:, Adjutant JO. Xięcia Namiest: do Kowna; Rostworowski Janusz Kamerju: Dw: J. C. K. M. do Gub: Lubelskiej.

DONIESIENIA.

W domu Nr 1227 na rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej położonym, od Śgo-Michała b. r., są do wynajęcia następujące **LOKALE**: *a*) Dwa Pokoje, Kuchnia, Spiżarnia i schowanie na rzeczy na piętrze. *b*) Pokój z alkierzem i schowanie na rzeczy, na piętrze. c) Pokój z piecem do ogrzania, a zarazem gotowania urządzonym na facjacie od frontu. *d*) Pokój na dole; do lokalów ad *a*, *b*, *d*, dodają się komórki dostateczne na skład drzewa; znana suchość i ciepłość tych lokalów, oraz przyjemne położenie tego domu, zadowoli każdego lokatora. Wiadomość u właściciela domu.

Cztery POKOJE, Salon, Przedpokój, Pokój dla ludzi, na 1m piętrze, z Balkonem od frontu, z Kuchnią, Piwnicą, Spiżarnią, Górą, Stajnią i Wozownią, do najęcia od Ś. Michała, przy ulicy Długiej Nr 590. Wiadomość na miejscu u lokatora.

O mil 3 od Warszawy, mila za Jabłonną, w Gminie Góra, jest do sprzedania KOLONJA składająca się z 40 morg: cheł: gruntów zupełnie obsianych, 8 morg: łąki, Domu mieszkalnego dużego drewnianego nowego, zabudowań gospodarskich, a mianowicie: Stodoły dużej, Stajni, Wozowni, Obór, Chlewów, Spichrza, Ogrodu fruktowego, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, za summę rsr. 1,500. Wiadomość każdodziennie od godz: 4 do 7 po południu, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Kicińskiego pod Nr 1289, w Restauracji Lipczyńskiego.

Skład Czapek i wszelkich wyrobów Kuśnierskich, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476, zaopatrzony został w FUTRA różnego gatunku; polecając się Szano: Publiczności, mam honor donieść, że wszystkie moje wyroby sprzedaję po cenach stałych umiarkowanych. — Ch: Puretz.

Prawdziwe tureckie CZAPECZKI ranne, nadeszły do handlu A. Kowalewskiego pod Nr 447 na Krak:-Przedm:, wprost Odwachu.— Tamże nadszedł świeży transport KALOSZY i BUCIKÓW gummo-elastycznych, prawdziwych angielskich.

Ponieważ roznoszone bywają po ulicach i domach jakieś **ZAPAŁKI** nie pochodzące z mej fabryki, przeto mam zaszczyt uprzedzić Szano: Publiczność, iż nikogo nie wysyłam na miasto ze sprzedażą moich wyrobów, i że takowe sprzedaję li tylko w fabryce przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2162, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, i w głównym składzie przy placu Ratuszowym w domu PP. Kanoniczek pod Nr 464/s; za dobroć i trwałość tych Zapałek tylko ręczę, które są cechą fabryczną oznaczone, albowiem każda szczegółowa paczka zawierająca sto sztuk, posiada napis Robert *Hirschenfeld* w Warszawie.

OSOBA w pewnym wieku, umiejąca języki, posiadająca nauki, znana z charakteru zasługującego na największe zaufanie, chce przyjąć obowiązki Zastępczyni Matki i Zarządu Domu. Wiadomość w domu Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 495, w oficynie, na ulicę Daniłowiczowską wychodzącej, wchód między Złotnikiem Nast i Gisernią, na 2m piętrze.

SIECZKARNIA nowa z 2ma nożami; Młynki do zboża; Warsztat stolarski; Biórko olszowe z suknem; Łóżko dziecinne wysuwane, i Samowar, do sprzedania za bardzo małą cenę, z powodu wyjazdu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1404, na dole, na prawo, gdzie dzwonek.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż zostaliśmy upoważnieni od Rządu, do wyrabiania ARSZYNÓW i SĄŻNI na miarę Rossyjską; w celu więc ułatwienia nabywania takowych przedmiotów, założyliśmy skład główny w fabryce znanej od dawna wyrobów chemicznych A. *Gottlieb* przy ulicy Senatorskiej Nr 467 *a*, w domu Lewenberga, dawniej Mikulskiego. — Walenty *Felixiewicz*, i *Jankowiak*.

Do składu Papieru A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, nadeszły między innemi towarami, doskonałe ATRAMENTA różnego koloru, jako to: czarny angielski do piór stalowych, odznaczający się płynnością i czarnością swoją; czerwony prawdziwy Carmin francuzki, w osobnych dogodnych kałamarzykach; i niebieski Ultramarin; i sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.



We wsi Bożej Woli, Pow: Warszawskim, 4 wiorst od m. Błonia, przy szosie, jest do nabycia 150 MACIOR młodych, cienko-wełniastych, od 3 do 4 lat mających, do sprzedania; tudzież kilka Tryków, odznaczających się gęstością i cienkością wełny.

Jakubowicz, KRAWIEC MĘZKI z Warszawy, założył warsztat w mieście Piotrkowie; uprzedza WWnych Obywateli w obrębie tegoż Powiatu mieszkających, iż wszelkie obstalunki przyjmować będzie, za umiarkowaną cenę.

Osoba w średnim wieku, poprzednio obowiązki Zastępcy Wojta i Rachmistrza pełniący, ostatecznie zaś przez lat 9 w fachu Rejentowskim pracujący i w tym obeznany, na co chlubne świadectwa posiada, życzy podjąć się pisania AKTÓW Urzędowych jako pomocnik prywatny. Ktoby z WW. Rejentów takiego potrzebował, raczy uczynić listowne uwiadomienie do podpisanego w m. Płońsku Powiecie Płockim, zamieszkałego. — Jan Zawadzki.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Osoby, które raczyły czekać na nowy transport ZĘBÓW amerykańskich i metalicznych, iż takowy w tych dniach nadszedł. Polecam również nowy system wprawiania Zębów sztucznych bez plat i bez sprężyn, wszędzie zagranicą używany.— NB. Dwóch lub 3ch wykwalifikowanych Artystów Zębów sztucznych, może znaleść u mnie miejsce. — Alex: *Elsner*, patentowany Dentysta, w nowym domu Hr. Andrzeja Zamoyskiego przy ul: Nowy-Świat Nr 1245.

FUNTÓW żelaznych i mosiężnych w częściach, wagi rossyjskiej, już ostęplowanych, nabyć można w handlu Żelaznym przy ulicy Długiej pod Nr 557, w domu Potkańskie zwanym.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER NA SOLCU.
MAKUCHY RZEPAKOWE, z zdrowego, parą ogrzewanego rzepaku, codziennie świeżo wytłaczane, zupełnie zielone i wolne od goryczy, sprzedają się tak w całych sztukach jako i miałko mielone, po kopiejek sr. 60 za centnar 100 funtów trzymający. — Warszawa d. 30 Sierpnia 1851 r. Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

W dobrach w Guber: Radomskiej blisko rzeki Nidy już spławnej położonych, jest do sprzedania wyborowy MATERJAŁ Sosnowy i Dębowy sztuk parę tysięcy, z około 2000 morgów lasu wybrać się mogący, lub na morgi około 300 morgów. Tamże może być założona Huta szklanna, gdyż budynek stosowny murowany, blisko znacznej wody exystuje, a do huty żądana ilość drzewa sprzedaną być może. Interesenci bez faktorów zgłosić się zechcą do Rządcy domu Nr 2677 przy ulicy Bednarskiej, który wskaże osobę, warunki tego interesu bliżej wyjaśniającą.

PROSZEK AZJATYCKI,
wygubiający niezawodnie Mole, Karaluchy i inne robactwo, nadszedł do Składu Farb Malarskich J. A. *Krausse*, przy ulicy Miodowej, w domu *Kochanowskich*, Nro 484.— Tamże są do sprzedania dwa FILTRY prawdziwe angielskie.

Na żądanie opieki nieletniego rodzeństwa Sokołów, w dalszym ciągu odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po ś. p. Janie i Marji z domu Gallo Małżonkach Sokołów pozostałych, mianowicie: Sreber, Kosztowności, Mebli, Fajansu, Porcelany, Bibljoteki, i t. p. przedmiotów, a to w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godz: 10 z rana i dni następnych, pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej w Warszawie położonym.— J. *Noskowski*.



We wsi Rogożewie o milę od m. Gostynina odległej, są sprzedania OWCE i BARANY sztuk 28, rasy holsztyńskiej, i Jagniąt sztuk 14, z których Skopy ważą po 80 i więcej funtów jedna sztuka, wydają wełny funt: 7 i więcej, byle tylko paszę zimową dobrą mieli; czasami wydają po dwoje jagniąt. Nadto mogą być paszone w niskich gruntach, trawa może być dużą, gdzie inne podlegają zatruciu. Owce te umyślnie sprowadziłem do Królestwa o 30 mil z za Hamburga; życzący takowe nabyć, raczy się zgłosić w Rogożewie do Syna mego. — K. *Osterloff*.

W świeżo-kończącym się domu pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt i Źródłowej, są do najęcia LOKALE od Śgo Michała, składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość na miejscu u Stróża, każdego czasu, lub u Właściciela w południe i nad wieczorem.

Mam honor uwiadomić mych przyjaciół handlowych, iż od dnia 1go Maja r. b. urządziłem w *Jurburku* (Georgenburgu) pod moją firmą *Handel hurtowny towarów kolonjalnych*, oraz *Kantor kommissowy i expedycyjny;* przez co jestem w możności wszelkie mi udzielone polecenia, któremi moje Szanowni Interessenci zaszczycić raczą, jak najpunktualniej, i po cenach niskich uskutecznić.— Ryga d. 7 Sierpnia 1851 roku.

J. H. Todleben.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego.

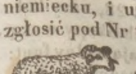
W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. odbędzie w Banku Polskim licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wymurowanie Kanału, odprowadzającego ścieki z dziedzińca Bankowego, i inne roboty restauracyjne w samym gmachu, łącznie na summę rsr. 398 k. 25 wyanszlagowane. Wykwalifikowani Majstrowie pragnący podjąć się tej roboty, zechcą w dniu powyższem do godz: 11 z rana, złożyć swe deklaracje opieczętowane z oświadczeniem, jak wysoki na cenie anszlagowej gotowi są odstąpić procent, przy dołączeniu na wadjum rsr: 40 w kwicie Kassy Banku, a nadto na koszta ogłoszenia rsr. 3, które nieutrzymującemu się przy licytacji, wraz z wadjum, natychmiast zwrócone zostaną. Plan i anszlagi, są do przejrzenia codziennie w Biurze podpisanego Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego.

Radca Dworu, *Łubkowski.*

W Magazynie **DRZEWA OPAŁOWEGO** Wojciecha *Kubarskiego* przy ulicy Browarnej Nr 2734, wprost ogrodu PP. Wizytek i Dobrej, za Łazienkami W. Banzemer, dostać można Olszyny w klocach, grubej, prostej, zdrowej, na deski, bale, i inne wyroby przydatnej. Magazyn wymieniony w roku bieżącym zaopatrzony został w najpiękniejszy dobór DRZEWA w klocach, tak sosnowego, jako też i olszowego; massa olbrzymiej grubości, zdrowego, rdzennego z samych odziomków składającego się drzewa, odznacza wymieniony już Magazyn. Sprzedaż ryczałtem (szychtami) lub pojedynczo, odbywa się w rzeczonym Magazynie po najumiarkowańszej cenie; Olszyna bez względu wyższości ceny na twarde drzewo, z bardzo małą różnicą od sośniny sprzedaje się. W nadchodzącej porze potrzeby opału, Właściciel wzmiankowanego już Magazynu z największą gorliwością starać się będzie, ażeby każdy z kupujących został zadowolony tak z dobroci drzewa, umiarkowanej ceny onego, jako też i szybkości w dostawieniu tegoż. Jak w latach upłynionych tak i w r. bieżącym, obstalunki na drzewo przyjmują się w Składzie moim HERBATY przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 455/6, w domu W. Dobrycza, wprost Zjazdu nowego do Wisły; życzący zaś oglądać w Magazynie nad Wisłą, to ze składu Herbaty, doprowadzeni będą, do tegoż Drzewa.

Do 3ch Osób płci żeńskiej, udających się w krótkim czasie do BERDYCZOWA na Wołyniu, powozem na resorach, pożądana jest Osoba 4ta, za przyłożeniem się do kosztu stosunkowem albo nawet niższem, jeżeliby siedzeniem na koziołku kontentować się mogła. Wiadomość u P. Herniczek, zamieszkałej w oficynie domu Nr 472, w mieszkaniu P. Adamowskiego.

Ktoby potrzebował do Dzieci **OSOBY** mówiącej po polsku i niemiecku, i umiejącej temiż językami czytać i pisać; raczy się zgłosić pod Nr 19 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1sze piętro od tyłu.



W Boguszynie pod Zakroczymiem, znajduje się do sprzedaży 336 sztuk OWIEC zdatnych do chowu, z tych 96 Macior 3-letnich z Jagniętami, 70 Macior 2 i 3-letnich, 4 Barany, a reszta Skopów.— Tamże są do sprzedania 4ry KONIE fornalskie. Mający chęć kupna, zechcą się zgłosić do W. Łebkowskiego w Wólce Przybojewskiej pod Zakroczymem.

Dwie **KOLONJE** we wsi Augustów, Gminie Nieporętskiej, pierwsza bez zabudowania, druga z zabudowaniami, są z wolnej ręki do sprzedania bez inwentarza. Bliższa wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2366, u Właściciela.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3/15 Września r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze Administracji Xięztwa w Łyszkowicach, Pow: Łowickim, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż Maszyny parowego Pistorjusza gorzelanego, w zupełnie dobrym stanie znajdującego się, wraz z wszelkiemi do tego należącemi naczyniami drewnianemi, lub bez tych, wedle życzenia pretendentów. Maszyna takowa jest rozebraną, co do każdego szczegółu opisaną, stan więc i wartość jej dobrze sprawdzony i obrachowany być może. Przystępujący do licytacji, złoży na wadjum rsr. 600, które odstępującemu zaraz zwrócone będą, a utrzymującemu się, policzone zostaną na rachunek summy przy licytacji postąpionej.— Za Administratora Xięztwa, Radca Dworu, *Choromański.* Sekretarz, F. *Staszewski.*

MŁYN deptak, przy ulicy Gęsiej pod Nr 2287 położony, jest do wydzierżawienia od Śgo Michała r. b.; upoważniony do tego, a mieszkający w własnym domu przy ulicy Leszno pod Nr 672, bliższe warunki dzierżawy udzieli.

DOBRA Okrzeja i Wola Okrzejska, w Powiecie Łukowskim, mil 3 od Łukowa, dwie od Żelechowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Majątek ten 225 włók chełmińskich rozległy, ma las na potrzebę gruntową wystarczający, wysiewu w trzech polowem gospodarstwie: oziminy 227 korcy, stosunkowo jarzyny, siana fur 300, Gospodarzy pańszczyźnianych 16, po 3 dni ciągłe i 3 piesze odrabiających. Czynsze stałe czynią 3000, niestałe zaś 1200 zł. Propinacja w karczmach 2ch z wiatrakiem czynią zł. 5660. Pomieszkanie dworskie z ogrodem fruktowym. Kościół murowany w dobrym stanie. Ktoby życzył nabyć, zgłosić się może do Dziedziców w miejscu zamieszkałych, gdzie i bliższe objaśnienie, i mappę dóbr z inwentarzem znajdzie.

ŻYTO olbrzymie, słynne w całych Niemczech pod nazwą Probsteier Saatroggen, wydające 25 ziarn plonu i słomę nadzwyczaj długą, do trzciny podobną, nadeszło z zagranicy, i jest w mniejszych i większych partjach do sprzedania korzec po rs. 6, ćwierć rs. 1 k. 75, garniec kop: 30, w składzie Nasion Dra Betzhold; gdzie także dostać można KRZYCY amerykańskiej do siewu.

Przy otwarciu Kolei żelaznej do Bydgoszczy (Bromberg), polecam Dom mój Expedycyjny od dawna istniejący, który wszelkie Towary z jak największą prędkością i akuratnością expedjować będzie, nie tylko w kraju ale i do Polski; oprócz tego Komora Celna wraz z Pakhofem znajduje się na moim gruncie, przeto mogę przyjmować na skład różne Towary oclone i przeznaczone do oclenia. Dobre położenie miejsca nad wodą, pozwala mi także z największą akuratnością, starannością i umiarkowaniem służyć Szanownej Publiczności. Podług życzenia mogę także niezbyt wielkie summy wyłożyć.— Bydgoszcz d. 31 Lipca 1851 r.— Albert *Wiese.*

BROWAR w mieście Łowiczu, jest do wydzierżawienia lub przedaży w każdym czasie, z zabudowaniami i porządkami do niego należącemi; oraz **LASY** na sposób Angielski; także **GRUNTA** i **ŁĄKI** według życzenia.

Dwie **SKÓRY ŁOSIOWE**, nieużywane, są do sprzedania za mierną cenę pod 427, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.— Tamże jest do zbycia **PAPUGA** za cenę niską.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Gizella;* między 1szym a 2gim aktem część opery *Napój miłosny.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Julja i Juljanna. Gapiątko.* — Jutro, *Julja i Juljanna. Nowy Teatr.*

KOLEJ ŻELAZNA W.-W.— Pociągi Odchodzą: o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z połu: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza, o 3ej ¼ z Częstochowy, o 7 m. 50 wieczo: z Granicy i Łowicza.

W onegdajszym Kurjerze, w ogłoszeniu z Xięgarni B. *Lessmana*, czytać należy: Cena rs. 5 kop. 40.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*